

Nastroje społeczne w województwie bydgoskim wobec odsunięcia od władzy Nikity Chruszczowa w świetle raportów Służby Bezpieczeństwa

Tajemnicze okoliczności usunięcia ze wszystkich stanowisk partyjnych i rządowych Nikity Chruszczowa w połowie października 1964 r. i zastąpienia go przez Leonida Breżniewa i Aleksieja Kosygina stanowiły dla światowej opinii publicznej i rządów poszczególnych krajów duże zaskoczenie¹. Rodzących się wówczas wątpliwości nie wyjaśniały komunikaty radzieckiej agencji TASS, która na łamach prasy, w radiu i telewizji informowała, że Chruszczow ustąpił dobrowolnie ze względu na swój wiek i stan zdrowia². Jednak prawdziwe powody zdymisjonowania Chruszczowa były zupełnie inne i dotyczyły zarówno prowadzonej przez niego polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, a szczególnie gospodarczej³. Bardzo szybko, choć w formie zawołowanej (w tekście nie padło nazwisko Chruszczowa), zarzuty wobec obalonego przywódcy przedstawiono 17 października 1964 r. w artykule wstępnym dziennika „Prawda”, przedrukowywanym następnie w prasie polskiej: „Partia leninowska jest wrogiem subiektywizmu i żywiowości w budownictwie komunistycznym, obce są jej projektowania, zbyt pochopne wnioski oraz zbyt pospieszne oderwane od rzeczywistości decyzje i działania, samochwalstwo i frazesowiczostwo, upajanie się administrowaniem, niechęć liczenia się z tym, co już wypracowano w sposób naukowy i w drodze politycznego doświadczenia. Budowa komunizmu to rzecz żywa, twórcza, nie znosi ona biurokratycznych metod, jednoosobowych decyzji, ignorowania doświadczenia publicznego mas”⁴.

¹ Nikt nie traktował poważnie oficjalnych informacji o przyczynach „rezygnacji” przywódcy ZSRR podawanych przez radzieckie środki masowego przekazu. Świadczy o tym choćby lektura korespondencji dyplomatycznej i innych dokumentów dotyczących amerykańskiej polityki zagranicznej w omawianym okresie (*Foreign Relations of the United States, Johnson Administration, Volume XIV—Foreign Relations, 1964–1968, Soviet Union*), z którą można zapoznać się na stronie internetowej Departamentu Stanu USA: <http://www.state.gov/r/pa/ho/frus/johnsonlb/xiv/>; zob. *Khrushchev's Downfall and Its Consequences: October 1964*, documents 51–66.

² L. Breżniew – I sekretarzem KC KPZR, A. Kosygin – premierem rządu ZSRR, „Trybuna Ludu”, 17 X 1964, s. 1; Leonid Breżniew I sekretarzem KC KPZR, Aleksiej Kosygin premierem rządu ZSRR. Nikita Chruszczow zrezygnował z uwagi na wiek i zły stan zdrowia, „Ilustrowany Kurier Polski”, 16 X 1964, s. 1.

³ R.A. Miedwiediew, *Chruszczow. Biografia polityczna*, Warszawa 1990, s. 248–258; W. Taubman, *Khrushchev. The Man and his era*, New York–London 2004, s. 11–15; G. Breslauer, *Khrushchev and Brezhnev as Leaders. Building authority in Soviet politics*, London–Boston–Sydney 1982, s. 83; M. Malia, *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917–1991*, Warszawa 1998, s. 384; A. Werth, *Russia. Hopes and fears*, New York 1969, s. 128, 144. „Wykaz” przyczyn odsunięcia od władzy Chruszczowa znaleźć można w: M. Tomala, *Informacja Władysława Gomułki, I sekretarza KC PZPR, o przyczynach zwolnienia N.S. Chruszczowa ze stanowisk partyjnych i rządowych, złożona na plenum KC PZPR, „Dzieje Najnowsze” 1998, nr 1, s. 173–180.*

⁴ Cyt. za: „Niewzruszona leninowska linia generalna KPZR”. Artykuł wstępny dziennika „Prawda”, „Trybuna Ludu”, 18 X 1964, s. 1–2. Na powyższy fragment artykułu zwrócono również uwagę w memorandum CIA sporządzonym dla prezydenta Johnsona 17 X 1964 r., zob. *Foreign Relations of the United States, Johnson Administration, Volume XIV—Foreign Relations, 1964–1968, Soviet Union*, document 59.

Ponieważ na ten temat istnieje już dość obszerna literatura, ograniczymy się tylko do wyliczenia najistotniejszych zarzutów, jakie 13 października 1964 r. postawili Chruszczowowi uczestnicy Prezydium KC KPZR. W zakresie polityki zagranicznej⁵ dotychczasowi najbliżsi współpracownicy, a obecnie polityczni oponenti, zarzucili mu doprowadzenie do rozłamu w obozie państw komunistycznych⁶, ze względu na jego zbyt dyktatorskie metody działania⁷, gdyż nie liczył się on z opinią innych partnerów ze wspólnoty socjalistycznej. Zarzut ten, choć dotyczył przede wszystkim Chin⁸, z którymi przynajmniej od 1960 r. utrzymywano bardzo chłodne stosunki, obejmował również relacje z innymi tzw. demoludami, w tym również z Polską.

Polscy przywódcy z niepokojem obserwowali politykę Chruszczowa i jego zięcia Aleksieja Adżubeja wobec RFN, tym bardziej że strona radziecka nie uznała za stosowne przeprowadzić w kwestii niemieckiej konsultacji z polskimi partnerami⁹. Dlatego też polscy przywódcy z Władysławem Gomułką na czele przychylnie przyjęli informację o odsunięciu Chruszczowa od władzy, którą nowe radzieckie kierownictwo przedstawiło im 24 października 1964 r. podczas spotkania w białoruskiej części Puszczy Białowieskiej. Stronę polską reprezentowali: Gomułka, Józef Cyrankiewicz i Zenon Kliszko, natomiast radziecką Breżniew, Kosygin i Jurij Andropow. Bezpośrednio po tym spotkaniu 26 października na sesji Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR Gomułka przedstawił sprawozdanie z „białowieckiego spotkania” oraz wyraził pełną aprobatę dla zmian przeprowadzonych w ZSRR¹⁰.

⁵ Zob. A.B. Ulam, *Expansion and Coexistence. Soviet foreign policy 1917–1973*, New York–Washington 1974, s. 539 nn.; M. Povolny, *Three aspects of Soviet foreign policy*, Chicago 1959; W. Zubok, K. Pleszakow, *Zimna wojna zza kulis Kremla. Od Stalina do Chruszczowa*, Warszawa 1999; A. Fursenko, T. Naftali, *Khrushchev's Cold War. The inside story of an American adversary*, New York–London 2007 (wyd. polskie: *Tajna wojna Chruszczowa*, Warszawa 2007).

⁶ Zob. *Diversity in International Communism. A documentary record 1961–1963*, red. A. Dallin, J. Harris, G. Hodnett, New York–London 1963.

⁷ Dyktatorskie zapędy Chruszczowa bardzo trafnie scharakteryzował Bertram D. Wolfe, który napisał: „The belief that *knowledge is power* having been reversed under totalitarianism to read *power is knowledge* – Nikita Sergeevich Khrushchev now began to exhibit mastery in every field. He told architects how to design buildings; builders how to use concrete, steel, pre-fab units and other materials; managers how to apply technology to industry; urban youth where to invest their energy and enthusiasm; farmers where corn must, should and would have to grow; why the range must be ploughed up, why cotton growing regions should eat rice instead of potatoes; milkmaids how many times a day a cow should be milked; artists what the proportions are in which sincerity and party spirits should be mixed to produce a proper work of art” (B.D. Wolfe, *Khrushchev and Stalin's ghost*, New York 1957, s. 25–26). Podobne uwagi zanotował zięć Chruszczowa (A. Adżubej, *Tamte dziesięć lat*, Warszawa 1989, s. 100, 181).

⁸ R. Edmonds, *Soviet Foreign Policy. The Brezhnev years*, Oxford–New York 1983, s. 17–23 (o genezie konfliktu radziecko-chińskiego); *Khrushchev remembers*, red. S. Talbott, Boston–Toronto 1970, s. 461–479; *Khrushchev remembers. The last testament*, red. S. Talbott, Boston–Toronto 1974, s. 240–311; D. Wolff, „One Finger's Worth of Historical Events”. *New Russian and Chinese Evidence on the Sino-Soviet Alliance and Split, 1948–1959*, „Cold War International History Project”, working paper nr 30, Washington, D.C. 2000. Nowe spojrzenie na kwestię wzajemnych stosunków między ChRL a ZSRR w: D. Wang, *The Quarrelling Brothers. New Chinese Archives and a Reappraisal of the Sino-Soviet Split, 1959–1962*, „Cold War International History Project”, working paper nr 49, b.m., b.d.

⁹ A. Skrzypek, *Mechanizmy autonomii. Stosunki polsko-radzieckie 1956–1965*, Pułtusk–Warszawa 2005, s. 295.

¹⁰ Zob. *Note from the Session of the Political Bureau and Secretariat of the (Polish United Workers' Party) CC, 26 X 1964*, oprac. D.E. Selvage, dostępny na stronie internetowej: http://www.wilsoncenter.org/index.cfm?topic_id=1409&fuseaction=va2.document&identifier=5034F923-96B6-175C-93AE1D384F8DE33C&sort=Collection&item=Poland%20in%20the%20Cold%20War. Dokument ten jest przechowywany w AAN, lecz nie został dotychczas opublikowany (nie ma go np. w wydawnictwie *Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949–1970*, oprac. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, „Dokumenty do dziejów PRL”, z. 13, Warszawa 2000). Na temat stosunku Polski wobec konfliktu radziecko-chińskiego zob. D.E. Selvage,

Nie zapomniano również Chruszczowowi jego roli podczas kryzysu kubańskiego. Z jednej strony zarzucono mu zbytne ryzykanctwo, które doprowadziło do groźby wybuchu konfliktu nuklearnego ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami, z drugiej – że nie potrafił wycofać sytuacji i wymusić na USA większych ustępstw niż tylko wycofanie amerykańskich pocisków rakietowych z terytorium Turcji. Innym wreszcie zarzutem było udzielanie zbyt hojnej i nieprzemysłowej pomocy finansowej i gospodarczej krajom rozwijającym się, szczególnie w Afryce i Azji¹¹.

W sferze polityki wewnętrznej krytykowano go za zbyt ni woluntaryzm w kwestiach polityki agrarnej, przejawiający się choćby w ślepym promowaniu uprawy kukurydzy lub pseudonaukowych teorii Trofima Łysenki¹², a także w likwidacji MTS-ów¹³. Doprowadziło to do zapaści w rolnictwie i konieczności importu amerykańskiego zboża do ZSRR, co stanowiło przekreślenie buńczucznych zapowiedzi Chruszczowa o dogonieniu i przegonieniu USA w produkcji mięsa, masła i mleka. Zarzucano mu również doprowadzenie do chaosu organizacyjnego w partii, która decyzją Chruszczowa została podzielona na dwa piony: „rolniczy” i „przemysłowy”. Ze szczególną niechęcią partyjnych aparatczyków spotkała się uchwalona na XXII Zjeździe w 1961 r. reforma statutu KPZR, do którego wprowadzono system rotacji stanowisk. W praktyce oznaczało to podważenie dotychczasowej stabilnej kariery w aparacie partyjnym, za co osobiście obarczono Chruszczowa. Wielu partyjnych urzędników, a także zwykłych mieszkańców ZSRR z niesmakiem przyjmowało również politykę destalinizacji zapoczątkowaną na XX Zjeździe KPZR w 1956 r.¹⁴, której symbolicznym przejawem było usunięcie zwłok Stalina z mauzoleum w październiku 1961 r. Powyższe wyliczenie, choć niekompletne, pozwala zrozumieć jak złożone były przyczyny usunięcia Chruszczowa.

Sposób usunięcia Chruszczowa wywołał zaskoczenie oraz wzbudził istną lawinę domysłów, przypuszczeń, spekulacji i komentarzy na całym świecie. Nie inaczej było też w Polsce. W państwie demokratycznym zmiana rządów dokonuje się bowiem za sprawą decyzji społeczeństwa wyrażanej w wyborach powszechnych, które stanowią źródło legitymizacji władzy. Społeczeństwo pełni rolę suwerena i korzysta z wielu praw, m.in. do wolności przekonań i wypowiedzi¹⁵. Odmienne natomiast przedstawiała się sytuacja w systemach niedemokratycznych (w tym w PRL), gdzie wszelkie zmiany na szczytach władzy często wiązały się z narastaniem

Poland and the Sino-Soviet Rift, 1963–1965, „Cold War International History Project”, e-dossier nr 10, tekst dostępny na stronie internetowej: http://www.wilsoncenter.org/index.cfm?topic_id=1409&fuseaction=topics.publications&doc_id=43898&group_id=13349.

¹¹ M.I. Goldman, *Soviet Foreign Aid*, New York–Washington–London 1967.

¹² Trofim D. Łysenko (1898–1976) – radziecki uczonec z zakresu agronomii i biologii, członek Akademii Nauk ZSRR, wielokrotnie nagradzany. Twórca „łysenkizmu” – pseudonauki odrzucającej teorie (prawa) dziedziczności wypracowane przez Grzegorza Mendla.

¹³ MTS – stacje maszynowo-traktorowe. Rolnicze ośrodki maszynowe stanowiące własność państwa, powstałe w 1929 r. (początki kolektywizacji w ZSRR), których zadaniem było udzielanie pomocy kolchozom podczas żniw. Zostały zlikwidowane na mocy ustawy o reorganizacji MTS-ów z 1958 r. Cały sprzęt rolniczy należący do stacji maszynowo-traktorowych został wyprzedany do kolchozów. Likwidacja MTS-ów doprowadziła do pogorszenia się sytuacji w rolnictwie ZSRR (R.A. Miedwiediew, *Chruszczow...*, s. 140–143).

¹⁴ R. Conquest, *Power in the USSR. The Struggle for Stalin's Succession 1945–1960*, New York 1967, s. 275 nn. Autor ten w swojej innej książce (*Russia after Khrushchev*, New York–Washington–London 1965, s. 34) wyraził bardzo sceptyczny stosunek do procesu destalinizacji i zasług Chruszczowa na tym polu: „The horrors of Stalin's regime were such that anything less bad must seem, and actually be, a great and welcome improvement. But if Khrushchev's Russia or the Russia of his successors were judged by any standards operating before the rise of Hitler and Stalin, it would be considered an oppressive dictatorship”.

¹⁵ R. Borkowski, *Definiowanie demokracji [w:] Demokracja. Teoria, idee, instytucje*, red. T. Biernat, A. Siwik, Toruń 2000, s. 11–29; zob. także G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994.

zjawisk kryzysowych. Omawiając skutki rozład personalnych na szczytach władzy w ZSRR, Dmitrij Wołkogołow stwierdził, że „dla systemu bolszewickiego zmiana wodza była zawsze ogromnym wyzwaniem [...]. Słabość systemu totalitarnego, mimo pozorów monolitu, polega w szczególności na supercentralizacji rządów. Skupienie wszystkich nici władzy w rękach jednego człowieka sprawia, że system jest mało odporny na jakiegokolwiek większe zmiany”¹⁶. Interes władz nakazywał zatem ograniczać prawo społeczeństwa do swobodnego dostępu do informacji, gdyż niekontrolowany obieg informacji zagrażał monopolowi politycznemu rządzących. Dlatego też wszystkie środki masowego informowania znajdowały się pod całkowitą kontrolą władzy¹⁷ i ich znaczenie zostało sprowadzone do roli „tuby propagandowej”. Kontrolowane media formułowały przekaz, który miał na celu przede wszystkim perswazję i narzucenie społeczeństwu wygodnego dla władzy punktu widzenia¹⁸. Często stosowanym chwytym propagandowym było m.in. ukrywanie podstawowych problemów przed opinią publiczną w „gąszczu” szczegółowych informacji (często o charakterze statystycznym) stanowiących „szum informacyjny”, a także odwoływanie się bezpośrednio do emocji odbiorców przekazu (opinii publicznej), co najczęściej oznaczało manipulowanie uczuciami i nastrojami społecznymi w wygodny dla władz sposób¹⁹.

W PRL media posługiwały się nowomową, językiem, który najczęściej miał niewiele wspólnego z otaczającą Polaków sierniężą rzeczywistością²⁰, przez co był niemal powszechnie ignorowany przez społeczeństwo²¹. W takiej sytuacji wśród różnych warstw społecznych rozwinął się niesformalizowany obieg komunikowania w postaci rozpowszechniania pogłosek²². Są one funkcją zarówno odczuwanego przez ludzi braku wiarygodnych informacji wolnych od ideologicznej propagandy, jak też frustracji i napięć w społeczeństwie. Są wyrazem sprzeciwu²³ wobec prowadzonej przez rządzących polityki zniewolenia społeczeństwa dążącej do jego

¹⁶ Cyt. za: D. Wołkogołow, *Siedmiu wodzów*, Warszawa 1999, s. 232; zob. także S. Bialer, *Stalin's Successors. Leadership, stability and change in the Soviet Union*, Cambridge–London–New York–New Rochelle–Melbourne–Sydney 1980, s. 65–68.

¹⁷ Już w maju 1945 r. na zjeździe delegatów wojewódzkich i miejskich biur kontroli prasy Jakub Berman powiedział: „Wolność prasy, słowa i zgromadzeń dla tych wszystkich, którzy mają odpowiedni stosunek do Polski, do pracy. Nie będzie wolności tej dla reakcjonistów, dla faszystów. Nie uznajemy abstrakcyjnej wolności” (M. Ciećwierz, *Polityka prasowa 1944–1948*, Warszawa 1989, s. 37).

¹⁸ Operując terminologią z dziedziny medioznawstwa, powiemy, że mamy do czynienia z „modelem dwukierunkowym asymetrycznym” (W. Jabłoński, *Kreowanie informacji. Media relations*, Warszawa 2006, s. 44–46).

¹⁹ Zob. M. Breymann, *Can people really recognize and interpret facts correctly? Food for thought*, Erlenbach 1987, s. 7, 94; W. Knobelsdorf, B. Miszewski, *Niektóre problemy teoretycznej propagandy politycznej* [w:] *Społeczeństwo a państwo socjalistyczne*, red. J. Kowalski, Warszawa 1972, s. 396–400 (o tzw. leninowskich zasadach propagandy); M. Szulczewski, *Propaganda polityczna. Zarys problematyki teoretycznej*, Warszawa 1972; L. Wojtasik, *Psychologia propagandy politycznej*, Warszawa 1986.

²⁰ Bardzo dobra analiza języka nowomowy ukazała się w zeszycie Towarzystwa Kursów Naukowych *Język propagandy* (Warszawa 1979) wydanym przez oficynę wydawniczą „NOWA”; zob. także J. Karpiński, *Mowa do ludu. Szkice o języku polityki*, Warszawa 1989.

²¹ Mieliśmy więc do czynienia z opisanym już przez R.K. Mertona klasycznym zjawiskiem „efektu bumerangowego”, czyli „powodowania przez media odwrotnej do zamierzonej przez nadawców, reakcji wśród odbiorców”; zob. także W. Jabłoński, *Kreowanie informacji...*, s. 29–30.

²² P. Łukasiewicz, *Niesformalizowany obieg komunikowania jako instytucja społeczna*, „Przegląd Socjologiczny” 1993, t. 40, z. 1, s. 169–180.

²³ Za „sprzeciw społeczny” należy uznać „każde działanie w sferze politycznej, wychowawczej, ekonomicznej czy innej, które w sposób świadomy i zorganizowany (czym różni się od oporu spontanicznego i niezorganizowanego) przeciwstawiało się dążeniom narzuconego Polsce reżimu do pozbawienia polskiego społeczeństwa podmiotowości lub przynajmniej skutki tych dążeń ograniczało” (J. Zabłocki, *Formy sprzeciwu w PRL i ich ewolucja*, „Arcana” 2001, nr 42, s. 74–75).

„upodlenia”²⁴. Istnienie nieformalnej, niekontrolowanej przez władzę sieci wzajemnych powiązań społecznych, wśród których istotne miejsce zajmuje system komunikowania niezależny od oficjalnych (rządowych) źródeł informacji, stanowiło fundament pod powstające „społeczeństwo drugiego obiegu” (*the second society*)²⁵. Używając terminu „społeczeństwo”, mamy na myśli przede wszystkim tę jego część, która nie pogodziła się z monopolem władz komunistycznych zawłaszczających coraz to nowe obszary aktywności ludzi i przejawiała różne formy sprzeciwu zarówno czynnego, jak i przede wszystkim biernego²⁶. Trzeba bowiem mieć świadomość różnorodności postaw wobec władz komunistycznych. Bardzo wielu Polaków uległo wszechogarniającej apatii, która często oznaczała bierną zgodę na sprawowanie „rządu dusz” przez aparat partyjno-rządowy²⁷. Dlatego też cytowanych w raportach SB wypowiedzi mieszkańców woj. bydgoskiego nie należy uznawać za reprezentatywne dla poglądów wszystkich obywateli.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest próba prezentacji nastrojów panujących wśród mieszkańców woj. bydgoskiego²⁸ w związku ze zmianami personalnymi w ZSRR. Niewątpliwie były one głównie wywołane i ukształtowane przez informacje płynące z ówczesnych mediów²⁹, które jednak nie wyjaśniały rzeczywistych przyczyn usunięcia Chruszczowa, a tylko powtarzały utarte slogany radzieckiej propagandy. Ówczesna Polska, stanowiąca część obozu

²⁴ „Upodlenie to nic innego jak uznanie pewnej nieprawidłowości za stan normalny i przyrodzony; akceptując go, zarazem w głębi duszy ma się w dalszym ciągu przekonanie, że tak być nie powinno” (J. Ortega y Gasset, *Bunt mas*, Warszawa 1995, s. 145).

²⁵ Przez stworzone przez Elemera Hankissa pojęcie „społeczeństwo drugiego obiegu” należy rozumieć „system nieformalnych zasad organizujących życie społeczne w okresie realnego socjalizmu” (M. Marody, *Od społeczeństwa drugiego obiegu do społeczeństwa obywatelskiego*, „Studia Socjologiczne” 1999, z. 4, s. 35–53).

²⁶ Motywów sprzeciwu społecznego wobec władzy należy upatrywać w braku możliwości realizacji społecznych postulatów w rzeczywistości kreowanej przez komunistów. Z punktu widzenia socjologicznej teorii „pół wolności” sytuacja taka zachodzi w przypadku stanu nierównowagi między „potencjalną wolnością wewnętrzną człowieka” (postulatami społecznymi) a „materialną” i/lub „społeczną wolnością zewnętrzną człowieka” (rzeczywistością zdeterminowaną przez materialne możliwości i/lub funkcjonujący system nakazów i zakazów) (T. Borkowski, *Teoria pół wolności*, „Studia Socjologiczne” 1989, z. 1, s. 37–58).

²⁷ O apatii możemy mówić wówczas, kiedy „jednostki akceptować mogą upowszechnione społecznie wartości, nie podejmując żadnych działań w kierunku ich realizacji, tzn. ani działań zakazanych, ani nakazanych. Pozorują jedynie pracę, tracą aspiracje, żyją z dnia na dzień, nie oczekując już niczego dobrego, co mogłoby wyzwolić ich energię”. Dla zdefiniowania różnorodności postaw społecznych wobec otaczającej rzeczywistości przydatna wydaje się klasyfikacja dokonana przez Roberta K. Merton, której główne elementy zostały przedstawione w artykule P. Buczkowskiego, *Ład społeczny i typy przystosowań* (*Uwagi o koncepcji R.K. Merton*) ogłoszonym na łamach „Studiów Socjologicznych” 1990, z. 1/2, s. 27–38.

²⁸ W 1964 r. powierzchnia woj. bydgoskiego wynosiła 20 798 km kw., w jego skład wchodziło 58 miast, 311 gromad i 2664 sołectw. Było ono zamieszkiwane przez 1 824,8 tys. osób (w tym wsie zamieszkiwało 935,4 tys., a miasta – 889,4 tys.) (*Rocznik statystyczny województwa bydgoskiego 1965*, Bydgoszcz 1965, s. 3, tab. 3 „Podział administracyjny”, s. 5, tab. 2 (9) „Ludność z podziałem na miasto i wieś”, s. 9, tab. 5 (12) „Powierzchnia i gęstość zaludnienia”).

²⁹ W 1964 r. sprzedaż prasy w woj. bydgoskim wyniosła 110 153 egzemplarze dzienników i 26 755 czasopism. Średnio na jednego mieszkańca przypadało więc sześćdziesiąt gazet i piętnaście czasopism. Ponadto w woj. bydgoskim w 1964 r. było zarejestrowanych 334 852 radioabonentów (z czego 210 242 w miastach i 124 610 na wsiach), co oznaczało, iż na tysiąc mieszkańców województwa przypadają 183 radiodbiorniki (wśród tysiąca mieszkańców miast – 236, wśród tysiąca mieszkańców wsi – 133). Natomiast abonentami telewizji było 84 420 mieszkańców województwa, z czego 70 754 zamieszkiwało miasta, a tylko 13 666 wsie (*Rocznik statystyczny województwa bydgoskiego 1965*, Bydgoszcz 1965, s. 280, tab. 2 (207) „Sprzedaż gazet i czasopism”), s. 290–293, tab. 10 (215) „Abonenci radia i telewizji”). Bydgoski ośrodek telewizyjny powstał dopiero w 1962 r. Warto również podkreślić, iż w latach sześćdziesiątych XX w. ówcześni polscy decydenci bardziej doceniali rolę telewizji w szerzeniu kultury i oświaty niż jako instrumentu propagandy politycznej (P. Pleskot, *Wielki mały ekran. Telewizja a codzienność Polaków w latach sześćdziesiątych*, Warszawa 2007, s. 125–128).

państw „demokracji ludowej”, zawsze żywo reagowała na wszelkie wydarzenia w Związku Radzieckim, który był źródłem inspiracji dla rządzących w Polsce komunistów³⁰. Mimo poważnych ograniczeń swobody w wyrażaniu swych przekonań, Polacy i tak znajdowali się w bardziej komfortowej sytuacji niż mieszkańcy ZSRR lub innych demoludów. Śmiało wyrażali swe opinie zarówno na temat otaczającej ich rzeczywistości, jak i „radzieckiego sojusznika”. Zresztą sam Nikita Chruszczow stawał się często obiektem dowcipów i tych opowiadanych, i tych kolportowanych w postaci ulotek, co było surowo ścigane przez organa bezpieczeństwa PRL³¹. Mieczysław F. Rakowski w swych dziennikach przytacza krążący wśród Polaków pod koniec lat pięćdziesiątych zeszłego stulecia dowcip, który dość dobrze opisuje ówczesną sytuację: „Jaka jest różnica między Chruszczowem a Gomułką? Chruszczow mówi to, co chce, a naród nie może mówić tego, co chce, natomiast Gomułka w Polsce nie może mówić tego, co chce, a naród tak”³².

W celu sprawowania kontroli nad społeczeństwem został powołany ogromny aparat bezpieczeństwa, który za pomocą różnorodnych technik operacyjnych oraz sieci agenturalnej zbierał informacje o nastrojach panujących w społeczeństwie. Następnie po opracowaniu informacje były przysyłane do kierownictwa aparatu bezpieczeństwa i partyjnego. Korzystano z nich przy ustalaniu kierunków polityki w danej sytuacji społeczno-politycznej w kraju. Częstotliwość i liczba informacji trafiających do Służby Bezpieczeństwa zwiększały się w sytuacjach nadzwyczajnych (z czego Polacy zdawali sobie doskonale sprawę³³), mogących (przynajmniej w opinii przywódców partyjnych) stanowić zagrożenie dla sprawowania władzy przez komunistów. Dzieje Polski Ludowej są bogate zarówno w wydarzenia, które stanowiły wstrząs dla ówczesnego systemu politycznego, jak też zdarzenia wzbudzające zaniepokojenie wśród rządzących. Do tych ostatnich z pewnością można zaliczyć zmiany w Związku Radzieckim związane z odsunięciem od władzy w połowie października 1964 r. I sekretarza KPZR i premiera ZSRR Nikity Chruszczowa. W referacie dotyczącym oceny pracy za 1964 r. i wytyczenia zadań kierunkowych na 1965 r., wygłoszonym na naradzie aktywu Komitetu Wojewódzkiego MO w Bydgoszczy w lutym 1965 r., szef bydgoskiej SB ppłk Leon Dąbrowski mówił: „Naszym zadaniem jest – jako członków partii i pracowników tak czułego aparatu, jakim jest aparat bezpieczeństwa – orientować się na bieżąco w sytuacji międzynarodowej, zapoznawać z nią podległych sobie

³⁰ Wielokrotnie podczas lektury raportów bydgoskiej SB piszący te słowa w przytaczanych wypowiedziach mieszkańców woj. bydgoskiego napotykał określenie „Częstochowa” jako synonim słowa „Moskwa”. Wydaje się, że można to wytłumaczyć (przynajmniej) w dwojaki, wzajemnie się niewykluczający sposób. Po pierwsze używanie „zamiennika” mogło stanowić – w mniemaniu rozmówców – „zasłone dymną” na wypadek ewentualnej wyspy, np. na skutek donosu. Po drugie, używając „zamiennika” stosowano być może prostą analogię: tym, czym dla większości Polaków była Częstochowa, tym dla komunistów była Moskwa.

³¹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Delegatura w Bydgoszczy [dalej: AIPN By], 070/4454, Sprawa kontrolno-śledcza nr 191/62 dotycząca rozrzucaenia ulotek w dniu 31 X 1962 r. we wsi Ślesin, pow. Bydgoszcz, szkalujących przywódcę państwa radzieckiego, k. 1, 4, 11. W Ślesinie 31 X 1962 r. nieznanemu sprawcy rozrzucił w pobliżu stacji kolejowej ulotki następującej treści: „Dość nam Tytowa, dość nam Chruszczowa, przydałaby się nóżka wieprzowa”, które były zapewne komentarzem do trudnej sytuacji ekonomicznej w Polsce. Fakt rozrzucaenia ulotek „o obelżywej treści” spowodował wszczęcie dochodzenia przedśledczego 10 XI 1962 r. Nie udało się jednak ustalić sprawcy i 15 II 1963 r. Prokuratura Wojewódzka w Bydgoszczy umorzyła dochodzenie.

³² M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1958–1962*, Warszawa 1998, s. 23.

³³ AIPN By, 030/120, Pismo zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Sępólnie, 21 X 1964 r., k. 98. TW „Jolanta” doniósł o wypowiedzi ogrodnika z Więcborka z 19 X 1964 r.: „Teraz ubowcy będą śledzić nastroje, bo i Gomułka był za Chruszczowem, a za Stalina siedział” (*ibidem*, Notatka służbowa zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Wąbrzeźnie, 23 X 1964 r., k. 122). Odnotowano wypowiedź wiceprezesa Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Wąbrzeźnie: „Ja wstrzymuję się od wszelkich wypowiedzi na temat zmian w ZSRR, bo rozmawianie na ten temat może nie wyjść na zdrowie. Bo zwykle po takich wydarzeniach jest więcej obserwacji, jak w czasie normalnym” (*ibidem*).

funkcjonariuszy, wyciągać z tego szybko wnioski dla zachowania właściwej postawy w pracy operacyjnej, nie czekając na nowe instrukcje i wytyczne³⁴”. Dąbrowski zwrócił również uwagę na dalszą konieczność „szybkiego ustalenia reakcji opinii na te wydarzenia ze szczególnym uwzględnieniem osób nas interesujących”, ponieważ „jeśli ktoś działa na rzecz obcych wywiadów czy innych ośrodków dywersji ideologiczno-politycznej, posiada nieprzejednany, wręcz wrogi stosunek do naszej rzeczywistości, czy też po prostu błądzi w zagadnieniach politycznych – przede wszystkim w okresie [przełomowych] wydarzeń winien się ujawnić w swoim działaniu i postawie. [...] Stąd wypływać musi obowiązek w zakresie pełnego uruchomienia środków pracy operacyjnej, obowiązek aktywizacji i czujności naszych służb³⁵”.

Głównym orężem w pracy operacyjnej SB była sieć agenturalno-informacyjna działająca wśród różnych środowisk i grup społecznych. Według stanu na 1 stycznia 1964 r. SB Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy miała 187 tajnych współpracowników, z czego Wydział II – 51 (27,3 proc.), Wydział III – 95 (50,8 proc.), Wydział IV – 41 (21,9 proc.). Pozostałe referaty ds. bezpieczeństwa przy komendach powiatowych MO w całym woj. bydgoskim miały ogółem 449 TW, z czego pion II – 106 (23,6 proc.), pion III – 181 (40,3 proc.), a pion IV – 162 (36,1 proc.)³⁶. Wrogą propagandą (którą w materiałach statystycznych pionu „C” dzielono na ustną i pisaną³⁷), stanowiącą w opinii kadry kierowniczej bydgoskiego SB „pierwszoplanowy” problem w 1964 r.³⁸, według stanu na 1 października 1964 r. zajmowało się szesnastu TW SB KWMO w Bydgoszczy (aż czterem z nich ustną), natomiast w pozostałych komendach powiatowych MO – siedemnastu (z czego ustną dwunastu)³⁹. Warto zasignalizować, że w drugiej połowie 1964 r. w całym woj. bydgoskim aż 47 (7,39 proc.) tajnych współpracowników SB było wcześniej karanych za przestępstwa kryminalne⁴⁰. Podstawowym zadaniem agentury było zbieranie informacji, które mogły być cenne dla SB i stanowić powód dla rozpoczęcia tzw. działań profilaktycznych, stojących często w sprzeczności z ówczes-

³⁴ AIPN By, 077/396, t. 6, Protokoły z narad aktywu KWMO Służby Bezpieczeństwa za lata 1964–styczeń 1966, Referat zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Bydgoszczy ppłk. Leona Dąbrowskiego dotyczący oceny pracy za 1964 r. i wytyczenia zadań na rok 1965, 16 II 1965 r., k. 3.

³⁵ *Ibidem*, k. 4.

³⁶ AIPN By, 033/57, Sprawozdania statystyczne Sekcji I Wydziału „C” KWMO w Bydgoszczy dotyczące TW, ruchu sieci woj. bydgoskiego za 1964 r., tablica „Stan i ruch tajnych współpracowników w całym 1964 r.”, 3 I 1965 r., k. 1.

³⁷ Głównym środkiem zapobiegania i zwalczania propagandy ustnej była sieć agenturalna, natomiast propagandę pisaną (w postaci ulotek, napisów ściennych itd.) SB zwalczała we współpracy z innymi służbami, przede wszystkim z MO. Na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych nr 0164/61 z 16 X 1961 r. dotyczącego „współdziałania jednostek MO, SB, WSW KBW i WOP w zakresie wykrywania autorów i kolporterów wrogich ulotek, listów anonimowych oraz osób dokonujących wrogich napisów” główny ciężar działań operacyjnych spadał na MO, która zobowiązana została usuwać ulotki, ujawniać i zabezpieczać ślady (par. 1 pkt 2). W wypadku gdy zachodziło uzasadnione podejrzenie, że ujawnione formy propagandy pisanej mają charakter polityczny, MO przekazywała sprawę do SB (par. 1 pkt 3). Wszystkie ujawnione ulotki, broszury itd. były rejestrowane w Centralnej Zbiornicy Dokumentów przy Zakładzie Kryminalistyki KGMO w Warszawie oraz w terenowych Zbiornicach przy Laboratoriach Kryminalistycznych KWMO na terenie całego kraju (par. 4) (AIPN By, 077/677, t. 1, *Zarządzenia MSW z lat 1961–1972*, b.p., Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych nr 0164/61 z 16 X 1961 r.). W zarządzeniu tym wskazywano wyłącznie na współdziałanie SB z pionem Służby Kryminalnej MO w walce z „wrogą propagandą pisaną”, chociaż należy również podkreślić ogromną rolę pionu Służby Zewnętrznej MO (m.in. służba patrolowa) w ujawnianiu nielegalnych ulotek itp.

³⁸ AIPN By, 077/504, t. 1, Sprawozdania Wydziału III SB KWMO w Bydgoszczy i jednostek powiatowych SB za lata 1963–1964, Kierunki pracy i zadania dla Wydziału III i jednostek SB na 1964 r., 10 I 1964 r., k. 89.

³⁹ *Ibidem*, tablica „Stan i ruch tajnych współpracowników jednostek Służby Bezpieczeństwa wg zagadnień pionu III za IV kwartał 1964 r.”, 4 I 1965 r., k. 27.

⁴⁰ AIPN By, 033/72, tablica „Przeszłość polityczna i kryminalna oraz okres współpracy tajnych współpracowników jednostek Służby Bezpieczeństwa woj. bydgoskiego za II półrocze 1964 r.”, 5 I 1965 r., k. 29.

nym prawodawstwem. W tajnym opracowaniu omawiającym formy działalności profilaktycznej bydgoskiej SB w 1964 r. czytamy: „Część naszych przedsięwzięć profilaktycznych nosi charakter prewencji w sensie prawa karnego i chyba nie wymaga bliższych wyjaśnień. Inną grupę przedsięwzięć stanowią te formy i metody, które wynikają ze specyfiki pracy służby bezpieczeństwa, mają na celu głównie przeciwdziałanie niepożądanym zjawiskom i aktom oraz pociągają u objętych nimi osób różnego rodzaju dolegliwości. Charakter dolegliwości jest różnorodny, są one niejednokrotnie bardzo uciążliwe. Mimo że nie spełniają wymogów kary w pojęciu prawa karnego, jednakże są zgodne z zasadami praworządności ludowej”⁴¹. W poniższej tabeli zaprezentowano niektóre formy „profilaktyki” zastosowane przez Służbę Bezpieczeństwa KWMO w Bydgoszczy w 1964 r.

Zestawienie wybranych form „działalności profilaktycznej” Służby Bezpieczeństwa KWMO w Bydgoszczy w 1964 r.

Jednostki SB	Rozmowy profilaktyczne			Informacje			Kompromitowanie osób „wrogo” lub „społecznie” szkodliwych			Powodowanie usuwania ze stanowisk	Wpływanie na politykę personalną kleru	Tymczasowe zatrzymanie, rewizje, konfiskata „wroziej literatury”
	Z osobami prowadzącymi „destrukcyjną” działalność	Z figurantami spraw i osobami przechodzącymi w podteczkach obiektowych	Z klerem i aktywnym klerikalnym	Do instytucji partyjnych	Do instytucji administracyjnych	Do kierownictwa zakładów pracy	Publikacje prasowe, radiowe etc.	Tajni współpracownicy	Dokumenty operacyjne			
Wydział II	-	3	-	11	5	-	-	-	-	1	-	-
Wydział III	34	30	-	131	3	9	1	-	-	10	-	13
Wydział IV	-	-	33	48	26	-	4	4	3	8	2	13
Referaty ds. Bezpieczeństwa KPMO	50	148	308	460	169	16	7	21	21	67	18	18
Ogółem	84	181	341	650	203	25	12	25	24	86	20	44

Źródło: AIPN By, 08/18, *Działalność profilaktyczna Służby Bezpieczeństwa województwa bydgoskiego w 1964 r. w świetle badań socjologicznych*, oprac. Z. Daroszewski, Z. Jakubowski, H. Kopczyk, T. Mańkowski, H. Skibiński, Bydgoszcz, grudzień 1965 r., „Zestawienie obrazujące zakres stosowanej profilaktyki przez służbę bezpieczeństwa woj. bydgoskiego w roku 1964”, s. 19.

W celu zebrania informacji o nastrojach społecznych panujących wśród Polaków oraz zabezpieczenia się przed ewentualnymi „wrogimi wystąpieniami” pod wpływem informacji napływających z Moskwy minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha przesłał do wszystkich komend wojewódzkich MO w całym kraju telefonogram nr 1077. Polecał w nim zarówno MO, jak i SB „wzmoczenie pracy szczególnie w zakresie obserwacji wrogich elementów”⁴². Obserwacja ta miała być dokonywana za pomocą sieci agenturalnej, przede wszystkim

⁴¹ AIPN By, 08/18, *Działalność profilaktyczna Służby Bezpieczeństwa województwa bydgoskiego w 1964 r. w świetle badań socjologicznych*, oprac. Z. Daroszewski, Z. Jakubowski, H. Kopczyk, T. Mańkowski, H. Skibiński, Bydgoszcz, grudzień 1965 r., s. 15–16.

⁴² AIPN By, 030/120, Odpis telefonogramu nr 1077, 15 X 1964 r., k. 1.

umieszczonej w zakładach pracy oraz wśród młodzieży akademickiej. Dodatkowo zarządzo-
no, aby funkcjonariusze wyżej wspomnianych służb aż do odwołania pełnili wzmożone dy-
żury. Wszelkie informacje zebrane przez agenturę lub uzyskane w wyniku innych czynności
operacyjnych należało przesyłać do Centralnego Stanowiska Kierowania przy ministrze spraw
wewnętrznych w Warszawie⁴³. Telefonogram ministra Wichy, sformułowany jeszcze 15 paź-
dziernika 1964 r., przesłano w dniu następnym o godzinie 0.55. Dnia 16 października 1964 r.
o godzinie 11.30 na podstawie telefonogramu został opracowany rozkaz komendanta woje-
wódzkiego MO w Bydgoszczy płk. Tadeusza Ordona oraz jego zastępcy ds. bezpieczeństwa
płk. Leona Dąbrowskiego w formie szyfrogramu nr 265/64 przesłany do wszystkich komend
powiatowych MO woj. bydgoskiego⁴⁴. Nakazywano w nim m.in., aby wszystkie zebrane in-
formacje przesyłać do Samodzielnej Sekcji Ogólno-Organizacyjnej Służby Bezpieczeństwa
KWMO w Bydgoszczy.

Pierwsze informacje dotyczące wypowiedzi mieszkańców woj. bydgoskiego komentu-
jące odsunięcie Chruszczowa od władzy napłynęły do KWMO w Bydgoszczy z komend
powiatowych MO w Chełmnie, Mogilnie, Toruniu i Wąbrzeźnie 16 października 1964 r.
Dominowała opinia, że zmiany polityczne dokonane w ZSRR były dla społeczeństwa „du-
żym zaskoczeniem i spowodowały ogólną konsternację”⁴⁵. Zaobserwowano, że społeczeń-
stwo masowo wykupywało prasę, np. w Toruniu już przed godz. 8 rano nie było w kioskach
gazet. Powszechnie były komentarze, że „nic się dotychczas nie pisało w żadnej prasie pol-
skiej o chorobie tow. Chruszczowa, względnie o jego zamiarach rezygnacji z zajmowane-
go stanowiska”⁴⁶. Uważano, że podane w oficjalnym komunikacie informacje o powodach
ustąpienia Chruszczowa są odległe od rzeczywistości, ponieważ „Plenum KC KPZR zostało
zwołane doraźnie i wiadomość ta została podana z pewnym opóźnieniem do publicznej
wiadomości”⁴⁷, co stanowiło koronny dowód, że władze radzieckie mają coś do ukrycia.
Dlatego też – jak stwierdzono w telefonogramie z KPMO w Toruniu – „elementy wrogie

⁴³ Centralne Stanowisko Kierowania przy ministrze spraw wewnętrznych (CE-ES-KA) zostało powołane
do życia na mocy Zarządzenia nr 047/64 ministra spraw wewnętrznych z 17 IV 1964 r. Do obowiązków
CE-ES-KA, sprecyzowanych w par. 2 tego zarządzenia, należało „koordynowanie działań i wydawanie dys-
pozycji służbom i jednostkom resortu spraw wewnętrznych w okresach podwyższonej gotowości obronnej
Państwa, poważnego zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego, zabezpieczenia przebiegu akcji
państwowych, uroczystości z udziałem przedstawicieli kierownictwa partii i rządu itp.” oraz „przyjmowanie
(przez całą dobę) od służb i jednostek resortu spraw wewnętrznych bieżących meldunków o zaszłych w kra-
ju wypadkach i wydarzeniach oraz opracowywanie i wydawanie na ich podstawie informacji” (AIPN By,
077/342, t. 3, *Zarządzenia, rozkazy, pisma okólne MSW*, k. 21–22, zob. także *ibidem*, Pismo okólne nr 04/64
dyrektora gabinetu ministra „w sprawie informowania „CE-ES-KA” przez zastępców komendantów woje-
wódzkich MO do spraw bezpieczeństwa o wypadkach i wydarzeniach zaszłych na terenie województw”,
28 IV 1964 r., k. 19).

⁴⁴ AIPN By, 030/120, Szyfrogram nr 265/64, 16 X 1964 r., k. 3–3v. Przesyłanie szyfrogramu nr 265/64 do
poszczególnych komend powiatowych MO w woj. bydgoskim zakończono 16 X 1964 r. o godz. 13.10 (*ibidem*,
k. 2). Kolejnym krokiem było przekazywanie treści szyfrogramu z komend powiatowych MO do poszczególnych
posterunków. Dysponujemy danymi na temat przesyłania treści szyfrogramu nr 265/64 w pow. świeckim. KPMO
w Świeciu dostała szyfrogram o godz. 12.40, lecz komendant powiatowy MO zapoznał się z treścią kodogramu
dopiero o godz. 13.30. Przesyłanie treści kodogramu do jedenastu posterunków MO trwało od godz. 13.35 do
16.00 z przerwą między 14.40 a 15.45 (AIPN By, 077/407, Teczka z materiałami dotyczącymi zmian personal-
nych w partii i rządzie w ZSRR za rok 1964, k. 1, 3).

⁴⁵ AIPN By, 077/407, Telefonogram nr 5862/64 podpisany przez kpt. Janusza Błaszaka z Komendy Miejskiej
i Powiatowej MO w Toruniu, 16 X 1964 r., k. 6.

⁴⁶ *ibidem*, Informacja por. Jana Chojnackiego z KPMO w Mogilnie, 16 X 1964 r., k. 8; *ibidem*, Informacja nr 1
zastępcy KPMO w Chełmnie ds. Bezpieczeństwa, 16 X 1964 r., k. 11.

⁴⁷ *ibidem*, Informacja por. Jana Chojnackiego z KPMO w Mogilnie, 16 X 1964 r., k. 7.

pozostające w naszym zainteresowaniu nastawiają się na wysłuchiwanie komunikatów Wolnej Europy itp.”⁴⁸

Ludzie usiłowali dociekać, jakie były prawdziwe przyczyny ustąpienia Chruszczowa. W pow. mogileńskim odnotowano „szereg przypuszczeń i cichych wypowiedzi, że w partii KPZR nie było jedności i tow. Chruszczowa odsunięto od kierownictwa partii i rządu. Są m.in. komentarze, że w ZSRR eliminuje się w dalszym ciągu kult jednostki, czego przykładem jest mianowanie przez Radę Najwyższą ZSRR indywidualnych stanowisk I sekretarza KC KPZR i premiera rządu radzieckiego”⁴⁹. Mieszkańcy woj. bydgoskiego starali się także zanalizować możliwe przyczyny odwołania Chruszczowa. Cytowano m.in. wypowiedź byłego „oficera sanacyjnego”, mieszkańca Cymbarka (pow. wąbrzeski), który stwierdził, że „premier Związku Radzieckiego Chruszczow za daleko poszedł w polityce międzynarodowej, a przede wszystkim w sprawie Chin i Niemiec. Obecnie tak się złożyło, że ciężko mu te problemy rozwiązać pomyślnie, więc ustąpił z zajmowanego stanowiska”⁵⁰. Odmienne zdanie na temat odsunięcia Chruszczowa od władzy prezentował pewien mieszkaniec Wąbrzeźna i członek PZPR, który twierdził, iż „zmiana w ZSRR nastąpiła pod naciskiem, tj. – na Chruszczowa zorganizowano zamach, więc musiał ustąpić z zajmowanego stanowiska”⁵¹. Za „przymusowym” odejściem Chruszczowa przemawiał również skrupulatnie odnotowany przez opinię publiczną fakt, iż nowe radzieckie kierownictwo partyjno-rządowe nie wystosowało zwyczajowych w takich sytuacjach podziękowań pod adresem ustępującego, co świadczyło o napięciach w łonie radzieckiego kierownictwa⁵². W środowisku grudziądzkiej „prywatnej inicjatywy” krążyła opinia, że ustąpienie Chruszczowa jest „wynikiem walki o władzę w ZSRR, co jest charakterystyczne dla ustroju socjalistycznego”⁵³. Z kolei w środowisku bydgoskich rzemieślników pojawiły się pojedyncze wypowiedzi na temat zabójstwa Chruszczowa.

W kilku odnotowanych przez organy bezpieczeństwa wypowiedziach znajdowały się oceny polityki Chruszczowa. Środowisko duchownych z pow. chełmińskiego wyrażało opinię, że „Chruszczow dużo zrobił dla utrzymania pokoju, przyczynił się do zażegnania kryzysu berlińskiego i kubańskiego”⁵⁴. Wicedziekan dekanatu chełmińskiego ks. Alfons Kowalewski miał również – w świetle raportu SB – wyrazić nadzieję, że odsunięcie od władzy Chruszczowa w połączeniu z prowadzonymi przez władze PRL rozmowami z Watykanem doprowadzi do poprawy stosunków na linii władza–Kościół w Polsce. Mieszkaniec Wąbrzeźna, członek Stowarzyszenia „Pax”, wysoko ocenił politykę Chruszczowa, uważał go za przywódcę prowadzącego pokojową politykę zagraniczną i starającego się porozumieć z USA. Przede wszystkim jednak wielkość Chruszczowa miała polegać na tym, iż „po kulcie Stalina wprowadził odprężenie, a szczególnie w własnym kraju i krajach obozu demokratycznego, i za to należy go chwalić”⁵⁵. Bydgoscy przedstawiciele świata kultury pracujący w Filharmonii Pomorskiej, teatrze, operze i operetce uważali, że „tow. Chruszczow w swoich posunięciach kierował się dobrem człowieka i dążył do

⁴⁸ *Ibidem*, Telefonogram nr 5862/64 podpisany przez kpt. Janusza Błaszaka z KMiPMO w Toruniu, 16 X 1964 r., k. 6.

⁴⁹ *Ibidem*, Informacja por. Jana Chojnackiego z KPMO w Mogilnie, 16 X 1964 r., k. 8.

⁵⁰ *Ibidem*, Notatka informacyjna zastępcy KPMO w Wąbrzeźnie ds. Bezpieczeństwa, 16 X 1964 r., k. 9.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² AIPN By, 077/407, Notatka służbowa sporządzona na podstawie informacji przekazanych przez mjr. M. Wyszoczyńskiego z KPMO w Chełmnie, 16 X 1964 r., k. 4; *ibidem*, Telefonogram nr 5862/64 podpisany przez kpt. Janusza Błaszaka z KMiPMO w Toruniu, 16 X 1964 r., k. 6.

⁵³ AIPN By, 030/121, Meldunek specjalny, 19 X 1964 r., k. 98.

⁵⁴ AIPN By, 030/120, Informacja nr 1 zastępcy KPMO w Chełmnie ds. Bezpieczeństwa, 16 X 1964 r., k. 11.

⁵⁵ *Ibidem*, Notatka informacyjna zastępcy KPMO w Wąbrzeźnie ds. Bezpieczeństwa, 16 X 1964 r., k. 10.

utrwalenia pokoju na świecie”⁵⁶. Podobna opinia miała pojawić się w środowisku bydgoskich prawników, którzy negatywnie przyjęli rezygnację Chruszczowa, propagatora „tolerancji i współistnienia pokojowego”⁵⁷. Jak widać, byłego radzieckiego przywódcę w przeważającej mierze oceniano pozytywnie. Odnotowano również wypowiedź jednego z księży z pow. chełmińskiego, którego zdaniem zmiany dokonane w ZSRR nie pozostaną bez wpływu na sytuację polityczną w Polsce: „Należy spodziewać się tego samego u nas oraz odwilży w polityce”⁵⁸. W obawie przed taką możliwością organy bezpieczeństwa PRL w dalszym ciągu miały stać na straży ówczesnego reżimu, informując instancje partyjne o wszelkiego rodzaju aktywności społeczeństwa polskiego godzącej w podstawy monopolu politycznego PZPR.

Pierwszy meldunek dotyczący społecznych komentarzy odnośnie do przyczyn i możliwych skutków wywołanych ustąpieniem Chruszczowa został przekazany do wiadomości I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy 22 października 1964 r.⁵⁹ Omówiono w nim wypowiedzi i nastroje panujące wśród przedstawicieli różnych środowisk społecznych w dniach 16–20 października 1964 r., czyli od chwili podania do publicznej wiadomości pierwszych informacji o zmianach politycznych w ZSRR. Podkreślono, że według wielu opinii skutkiem odsunięcia Chruszczowa od władzy będzie odwrót od dotychczas prowadzonej polityki na rzecz powrotu do wzorców stalinowskich⁶⁰, co miało spowodować zażegnanie istniejących napięć w łonie państw obozu socjalistycznego, w szczególności relacji radziecko-chińskich⁶¹. Służba Bezpieczeństwa odnotowała również wypowiedzi, w których wyrażano nadzieje na wzrost stopy życiowej zarówno w ZSRR, jak i w Polsce, gdzie także spodziewano się przemian w łonie kierownictwa partyjno-rządowego. Robotnicy cegielni w Chełmnie w prowadzonych dyskusjach twierdzili, że przejście władzy przez Breżniewa i Kosygina miało przede wszystkim kontekst gospodarczy, gdyż za rządów Chruszczowa robotnicy znajdowali się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Na poprawę sytuacji w stosunkach państwo–Kościół po ustąpieniu Chruszczowa liczyła część kapłanów, ale wielu spośród zgromadzonych w Janowcu (pow. Żnin) z okazji pobytu bp. Bernackiego było zdania, iż polityka ZSRR się nie zmieni. Sam bp Bernacki miał, według raportu SB, wygłaszać opinię, że do odsunięcia Chruszczowa od władzy przyczyniło się „międzynarodowe żydostwo”⁶².

Jak widać, mieszkańcy województwa żywo dyskutowali na temat wydarzeń w Związku Radzieckim. Rozmowy te, choć nie zawsze toczące się po myśli kierownictwa partyjnego, nie stanowiły jednak ani przez moment zagrożenia dla stabilności reżimu ówczesnych władz polskich. Nie groził wybuch niezadowolenia społecznego, czym w głównej mierze – jak się wydaje – kierowano się, wydając dyspozycje o zbieraniu wszelkich informacji i zaostrzonych dyżurach funkcjonariuszy MSW. Już w pierwszych słowach meldunku specjalnego z 19 października 1964 r.

⁵⁶ AIPN By, 030/121, Meldunek specjalny, 17 X 1964 r., k. 94.

⁵⁷ *Ibidem*, Meldunek specjalny, 19 X 1964 r., k. 98.

⁵⁸ AIPN By, 030/120, Notatka służbowa sporządzona na podstawie informacji przekazanych przez mjr. M. Wysoczyńskiego z KPMO w Chełmnie, 16 X 1964 r., k. 4.

⁵⁹ AIPN By, 030/121, „Informacja do komentarzy w związku ze zmianami na stanowisku I sekretarza KC PZPR [sic!] i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR”, 22 X 1964 r., k. 105–107.

⁶⁰ „Odnośnie do obecnych przywódców ZSRR dyskutowano w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Bydgoszczy. Były komentarze, że tow. Breżniew i tow. Kosygin w poprzednim okresie współpracowali ze Stalinem, zatem należy się spodziewać powrotu »stalinowskich czasów« i ponownego złożenia zwłok Stalina w mauzoleum. [...] Osoby będące w naszym operacyjnym zainteresowaniu z terenu Torunia przewidują »nawrót do ery stalinowskiej« i rehabilitację działaczy politycznych związanych z tym okresem oraz liczą na zmiany personalne w KC PZPR”. Również część grudziądzkich robotników przewidywała powrót stalinizmu, lecz – co osobliwe – wiązali oni z tym nadzieję na poprawę „sytuacji wewnętrznej w Polsce” (*ibidem*, Meldunek specjalny, 17 X 1964 r., k. 95).

⁶¹ *Ibidem*, k. 106.

⁶² *Ibidem*, k. 107.

wyraźnie stwierdzono, że „dotychczas nie uzyskano danych, z których by wynikało, że osoby będące w naszym zainteresowaniu próbują obecnie aktywizować wrogą działalność. Nie stwierdzono również wrogich nastrojów w zakładach pracy i środowisku uniwersyteckim, ani rażących wypadków naruszania ładu i porządku publicznego”⁶³. Powyższa opinia stanowiła zapewne podstawę do odwołania trwających od 16 października 1964 r. wzmoczonych dyżurów funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, co nastąpiło 19 października na mocy rozesłanego wszystkim komendantom powiatowym MO i ich zastępcom ds. bezpieczeństwa kodogramu nr 267/64⁶⁴. Można zatem stwierdzić, że w opinii władz i organów bezpieczeństwa stan zagrożenia przestał istnieć już po czterech dniach od ogłoszenia pogotowia. Nie oznaczało to jednak definitywnego zakończenia działań operacyjnych przez SB, która jeszcze przez blisko miesiąc zbierała komentarze i opinie na temat Chruszczowa i nowego kierownictwa radzieckiego, choć już nie tak aktywnie jak przed 19 października.

W komentarzach społeczeństwa dotyczących wydarzeń z Moskwy często formułowano ogólnejsze uwagi na temat sowieckiego systemu politycznego. Zdarzały się pozytywne opinie na ten temat, np. wypowiedź pracowników Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Bydgoszczy, że „ostatnia zmiana w kierownictwie partii i rządu ZSRR jest raczej zjawiskiem pozytywnym, gdyż w ustroju socjalistycznym powinny co pewien okres [...] następować takie [wypadki]. [...] w przeciwnym razie osoby zajmujące bardzo predestynowane stanowiska w miarę upływu czasu popełniają szereg błędów, które ujemnie wpływają na całokształt stosunków w obozie socjalistycznym”⁶⁵, dominowały jednak głosy zdecydowanie krytyczne. Adwokat z Wąbrzeźna stwierdził, że „w ustroju ZSRR dziś rządzisz, a jutro jesteś w więzieniu lub na szubienicy. Rosja słynie z zamachów, przewrotów, mordowania swoich przeciwników”⁶⁶.

Bardzo często przyrównywano zachodnie standardy polityczne do sowieckiej rzeczywistości. Woźny Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Piotrkowie Kujawskim wyraził opinię, że „jak w Ameryce zdejmą kogoś ze stanowiska rządowego, to się nim opiekują. W Rosji jest inaczej, tam jak kogoś usuną, to nie ma żadnej opieki i koniec z takim człowiekiem”⁶⁷. Kolejarz z Więcborka stwierdził: „W Anglii lud wybiera sobie rząd, a w Moskwie sami nawzajem się likwidują i bez wiedzy ludu tworzą nowy rząd wbrew temu, czy się komuś podoba, czy też nie. Prawdziwa dyktatura, być może, że to wszystko przyspieszy ich koniec, ponieważ dużo państw komunistycznych się odrywa od Moskwy”⁶⁸. W sposób najbardziej dosadny swą opinię w tej kwestii przedstawił dozorca ośrodka wczasowego w Więcborku w rozmowie z TW „Jolanta”: „W komunizmie to jak u Hitlera, nikt nie ma [nic] do gadania, kto jest przeciwny, szybko ginie śmiercią. Każdy się boi i słucha rozkazów. Gdybyśmy się nie liczyli z opinią światową, [to] byłyby obozy śmierci jak za okupanta”. Dozorca uważał, że Chruszczow to „drugi Stalin, tylko w baraniej skórze, a nie wilczej”⁶⁹.

⁶³ *Ibidem*, Meldunek specjalny, 19 X 1964 r., k. 98.

⁶⁴ AIPN By, 030/120, Kodogram nr 267/64 komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy płk. T. Ordon a zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Bydgoszczy ds. Bezpieczeństwa płk. Leona Dąbrowskiego, 19 X 1964 r., k. 73.

⁶⁵ *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny naczelnika Wydziału III KWMO w Bydgoszczy, 17 X 1964 r., k. 19v.

⁶⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Wąbrzeźnie, 20 X 1964 r., k. 82.

⁶⁷ *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Radziejowie, 24 X 1964 r., k. 134.

⁶⁸ *Ibidem*, Pismo zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Sępólnie Krajeńskim, 31 X 1964 r., k. 152.

⁶⁹ *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Sępólnie Krajeńskim, 4 XI 1964 r., k. 156.

W wypowiedziach mieszkańców woj. bydgoskiego często powtarzał się motyw ewentualnego wpływu odsunięcia Chruszczowa od władzy na sytuację polityczno-gospodarczą w Polsce. Środowiska robotnicze wyrażały opinię, że „wydarzenia te mogą spowodować pogorszenie się sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce, gdzie – jak się w tym środowisku uważa – powoli powraca się do stalinizmu”⁷⁰. Pracownicy Spółdzielni Wiertniczo-Studniarskiej w Grudziądzu – według raportu SB – mówili „po cichu o ustąpieniu Gomułki”⁷¹. Podobnie uważał pracownik Spółdzielni Pracy Elektromontażowej (były dowódca oddziału AK), a także pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy, którzy przypuszczali, że w Polsce również zajdą zmiany personalne w partii i rządzie⁷². Według opinii dyrektora jednego z przedsiębiorstw, w Polsce następcą Gomułki zostanie Zenon Kliszko⁷³. Były przywódca nielegalnej organizacji w sposób niepozabawiony ironii stwierdził: „Ustąpienie Chruszczowa – to dobre. Teraz Gomułka chodzi, pewnie nie śpi całą noc i drży o fotel. Jak ten się umie zmienić, istny Cyrankiewicz. Ten to już kombinuje dobrze i dlatego tyle lat się trzyma. Gdyby przyszli Niemcy tu, to Cyrankiewicz też byłby premierem w Generalnej Guberni. Ale Gomułka to prawdopodobnie teraz dostanie w kuper. Niedawno całował się z Chruszczowem, a teraz co?”⁷⁴. Inny mieszkaniec Więcborka, nawiązując do wydarzeń z 1956 r., powiedział: „Teraz i nasz Gomułka będzie się obawiał, bo nie wiadomo, jaki kurs pójdzie, gdyż po śmierci Stalina Bierut zginął w Moskwie, bo był stalinowcem, a Gomułka znowuż zwolennikiem wielkim Chruszczowa. Może też zostanie zaproszony do Moskwy i jak Bierut wróci do Warszawy w trumnie”⁷⁵.

Pierwsze wypowiedzi o usunięciu Chruszczowa były bardzo ostrożne i generalnie przychylnie osobie byłego radzieckiego przywódcy. Jednak z czasem zaczęły się pojawiać coraz liczniejsze głosy krytyczne. Najczęściej wyrażano nadzieję na poprawę sytuacji gospodarczej w Polsce. Mechanik warsztatowy w Przedsiębiorstwie Geologiczno-Inżynierskim Budownictwa Wodnego „Hydrogeo” miał być zadowolony, „gdyż po tych zmianach będzie na pewno lepiej i nie będzie się odczuwało takich braków w zaopatrzeniu w mięso i inne produkty żywnościowe”⁷⁶. Włocławska SB donosiła w jednym z raportów, że „niejednokrotnie słyszy się ironiczne wypowiedzi kierowców przybywających do warsztatów, [takie] jak: „Gdzie jest Chruszczow?”, „Już nie będzie gorzej jak za życia Chruszczowa” itp.”⁷⁷. Służba Bezpieczeństwa z Golubia-Dobrzyń informowała: „Ogólnie społeczeństwo komentuje w ten sposób, że Chruszczowa winni już dawno znieść z zajmowanego stanowiska, to byłoby lepsze zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby”⁷⁸. Figurant sprawy operacyjnej obserwacji o krypt. „Rolnik”, prowadzonej przez KPMO Golub-Dobrzyń, stwierdził: „Polska nie będzie w takim dużym stopniu wysyłała do Rosji artykułów żywnościowych po niżonych cenach, a tym samym polepszy się zaopatrzenie ludności w artykuły konsumpcyjne”⁷⁹.

⁷⁰ *Ibidem*, Meldunek nr 2 naczelnika Wydziału II KWMO w Bydgoszczy, 19 X 1964 r., k. 46.

⁷¹ *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta miejskiej MO ds. Bezpieczeństwa w Grudziądzu, 19 X 1964 r., k. 59.

⁷² *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny naczelnika Wydziału III KWMO w Bydgoszczy, 20 X 1964 r., k. 77–78.

⁷³ *Ibidem*, Meldunek nr 3 naczelnika Wydziału II KWMO w Bydgoszczy, 20 X 1964 r., k. 80.

⁷⁴ *Ibidem*, Notatka informacyjna zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Wąbrzeźnie, 21 X 1964 r., k. 106.

⁷⁵ *Ibidem*, Pismo zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Sępólnie Krajeńskim, 31 X 1964 r., k. 153.

⁷⁶ *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta miejskiej MO ds. Bezpieczeństwa we Włocławku, 27 X 1964 r., k. 138–138v.

⁷⁷ *Ibidem*.

⁷⁸ AIPN By, 030/120, Informacja zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Golubiu-Dobrzyń, 28 X 1964 r., k. 139.

⁷⁹ *Ibidem*, k. 140.

W kilku wypowiedziach widoczne było zniechęcenie wobec panującej w gomułkowskiej Polsce sytuacji, połączone z nadzieją, że dokona się jakiś przełom. Bagażowy PKP, który w maju 1964 r. był aresztowany na dworcu kolejowym w Więcborku za rozklejanie ulotek o „wrogiej treści”, stwierdził: „Wspólnie wszyscy się odsadzają od władzy, to ich system rządzenia i wykańczania. Niby rząd robotniczy w komunie, ale jak my żyjemy za te parę groszy. Czy Gomułka lub Cyrankiewicz wyżyje za 1200 zł? Mają po 10 tys. i wiedzą, że żyją. Tak samo i gorzej żyją ludzie w Rosji. Ten naród jak my, też tylko czeka, aby coś wybuchło. Wszyscy w socjalizmie mamy dosyć tego komunizmu”⁸⁰. Właściciel zakładu szklarskiego w Więcborku zaobserwował: „Powoli owoc zaczyna dojrzewać i musi raz pęknąć. Z roku na rok coraz gorzej. Nie ma pieniędzy i towarów w sklepach, bo Ruski wszystko zabierają. Cóż z tego, że Chruszczowa wyrzucili, jak na jego miejsce przyszli inni. Może być dobrze, jak obalona zostanie komuna. Usunęli go za to, że dzięki niemu nawaliła gospodarka i coraz większa bieda tam, stał się kozłem ofiarnym. Padł podobnie jak Bierut, ktoś taki musi umrzeć albo być usunięty, bo [takie] mają metody komuniści. Podobnie w Polsce z tą gospodarką i zobaczymy, że ktoś padnie ofiarą. Jednym słowem, musi być raz koniec z nimi, tylko nie drogą przelewu krwi”⁸¹. Emeryt z Czystochlebia, nawiązując do odbywających się w USA wyborów prezydenckich, wyraził żal, że prezydentem USA nie został znany ze swego radykalnego antykomunizmu, konserwatysta i kandydat Partii Republikańskiej Barry Goldwater⁸², „który – w jego opinii – uwolniłby nas od komunistów”⁸³.

O następcy Chruszczowa na stanowisku I sekretarza KPZR Leonidzie Breżniewie krążyły opinie jako o staliniście, który – jak stwierdził figurant sprawy operacyjnej obserwacji krypt. „Kret”, mieszkaniec Nasiłowa, pow. Radziejów – „będzie dla naszej ojczyzny ojczymem, takim jak był Rokossowski”⁸⁴. W raporcie grudniadzkiej SB charakteryzującym panujące nastroje społeczeństwa można przeczytać: „Powszechnie uważa się, że w związku z objęciem stanowiska przez Breżniewa nastąpi nawrót do »stalinizmu«. Na tym tle są zdania podzielone. Część robotników twierdzi, że znów chwyci się naród za mordę i za byle co będzie się zamykać. Większość natomiast jest z tego zadowolona. Twierdzą, że ponieważ Breżniew jest stalinowcem, to jeszcze będzie się odbudowywać pomniki Stalina i że teraz władze będą się z robotnikiem liczyć, może nareszcie przyjdzie ktoś z twardą ręką i wysłucha robotnika. [...] Cały stary aktyw partyjny oczekuje wyraźnie nawrotu do okresu stalinowskiego”⁸⁵.

W pierwszych słowach meldunku naczelnika Wydziału II KWMO w Bydgoszczy z 21 października 1964 r. stwierdzono: „Na podstawie analizy napływających na powyższy temat informacji daje się stwierdzić, że wypowiedzi i komentarze poszczególnych osób z różnych środowisk

⁸⁰ *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Sępólnie Krajeńskim, 4 XI 1964 r., k. 155.

⁸¹ *Ibidem*, k. 156.

⁸² Barry M. Goldwater (1909–1998), konserwatywny polityk amerykański, członek Partii Republikańskiej, która desygnowała go na swego kandydata na prezydenta USA na konwencji w San Francisco w 1964 r. Podczas kampanii wyborczej nawoływał do zdecydowanej krucjaty przeciw komunizmowi. Do historii przeszły jego słowa „Ekstremizm w obronie wolności nie jest wadą” („Extremism in the defense of the liberty is no vice”). Swoje przekonania polityczne przedstawił w wydanej w 1960 r. książce *Sumienie konserwatysty (The Conscience of a Conservative)*. Jego konserwatywne poglądy nie spotkały się z szerokim poparciem społecznym i przegrał on wybory z urzędującym prezydentem Lyndonem B. Johnsonem (G.B. Tindall, D.E. Shi, *Historia Stanów Zjednoczonych*, Poznań 2002, s. 1256–1257).

⁸³ AIPN By, 030/120, Notatka informacyjna zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Wąbrzeźnie, 6 XI 1964 r., k. 157–158.

⁸⁴ *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Radziejowie, 30 X 1964 r., k. 146.

⁸⁵ *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta miejskiej MO ds. Bezpieczeństwa w Grudziądzu, 19 X 1964 r., k. 58–59.

zaczynają się powtarzać. Uzyskane w ciągu ostatniego dnia [tj. 21 października 1964 r.] opinie nt. zmian personalnych w kierownictwie KPZR i rządzie ZSRR w zasadzie nie zawierają nowych elementów⁸⁶. Również TW „Lewandowski” na spotkaniu 21 października przekazał informację, że „ustąpienie Chruszczowa nie jest już wśród społeczeństwa przedmiotem tak ożywionej dyskusji, jak miało to miejsce na początku. Sporadyczne wypadki wypowiedzi, jakie się słyszy na ten temat, są raczej ogólnikowe i nie mają specjalnego znaczenia”⁸⁷. Znamienne słowa padły w meldunku naczelnika Wydziału III KWMO w Bydgoszczy: „Żywiolowe i burzliwe dyskusje przyjmują formę sporadycznych wypowiedzi. Społeczeństwo godzi się z istniejącym stanem faktycznym”⁸⁸.

Wydarzenia w ZSRR wzbudziły niepokój polskich elit rządzących. Obawiano się fali niepokojów społecznych, wykupywania towarów i związanej z tym spekulacji, wrogiej propagandy w postaci ulotek i haseł na murach, a więc tego wszystkiego, z czym władze komunistyczne zetknęły się choćby podczas kryzysu berlińskiego w 1961 r.⁸⁹ Dlatego też w stan podwyższonej gotowości postawiono aparat bezpieczeństwa, który miał monitorować nastroje opinii publicznej i zdecydowanie reagować w razie zagrożenia władzy ludowej. Tylko w pow. golubsko-dobrzyńskim w całym 1964 r. odnotowano 240 wrogich wypowiedzi dotyczących ZSRR, a zaledwie z trzema osobami przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze⁹⁰. Natomiast w pow. inowrocławskim przeprowadzono aż dziesięć rozmów ostrzegawczych, chociaż w 1964 r. odnotowano zaledwie 24 przypadki „szkalowania ZSRR, dostojników państwowych i politycznych PRL, polityki partii i rządu”⁹¹. Bardzo szybko okazało się, że mimo wielu wypowiedzi krytycznych wobec ówczesnej rzeczywistości nie ma realnego zagrożenia dla monopolu władzy PZPR. Dlatego też już 19 października 1964 r. w woj. bydgoskim zawieszono wzmożone dyżury jednostek SB, choć w dalszym ciągu zbierano informacje o nastrojach panujących w społeczeństwie. Dzięki tej skrupulatności dysponujemy interesującym materiałem źródłowym do poznania fragmentu polskiej historii społecznej okresu PRL.

⁸⁶ *Ibidem*, Meldunek nr 4 naczelnika Wydziału II KWMO w Bydgoszczy, 21 X 1964 r., k. 94.

⁸⁷ *Ibidem*, Informacja zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Wyrzysku, 23 X 1964 r., k. 123.

⁸⁸ *Ibidem*, Meldunek sytuacyjny naczelnika Wydziału III KWMO w Bydgoszczy, 23 X 1964 r., k. 118.

⁸⁹ S. Stępka, *Nastroje społeczeństwa polskiego w okresie kryzysu berlińskiego 1961 roku*, „Przegląd Humanistyczny” 2007, z. 2, s. 131–141.

⁹⁰ AIPN By, 051/13, Sprawozdania roczne zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Golubiu-Dobrzyńsku za lata 1964–1965, Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa i wykonaniu zadań operacyjnych w 1964 r. w pow. Golub-Dobrzyń, 7 I 1965 r., k. 2.

⁹¹ AIPN By, 052/84, Sprawozdania roczne zastępcy komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa w Inowrocławiu za lata 1964–1965, Sprawozdanie Referatu SB w Inowrocławiu za rok 1964, 5 III 1965 r., k. 3.